

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 10 stycznia 2017 roku, w sprawie o sygn. akt I C 571/16, z powództwa (...) Ltd na Malcie przeciwko Z. D. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej I Wydział Cywilny - oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 16 maja 2014 roku Z. D. zaakceptowała warunki ramowej umowy pożyczki (...)pl i w związku z tym dokonała przelewu w kwocie 0,01 zł na konto pierwotnego wierzyciela. W dniu 20 listopada 2014 roku (...)pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W. sporządził wydruk ramowej umowy pożyczki. W dniu 15 stycznia 2015 roku nastąpiła zmiana nazwy (...)pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. W dniu 21 maja 2015 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. dokonała przelewu na rzecz pozwanej Z. D. kwoty 1,300 zł. W dniu 7 sierpnia 2015 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zawarła ze stroną powodową (...) Ltd w V. na Malcie umowę cesji wierzytelności. Lista wierzytelności miała być szczegółowo określona w załączniku numer 1 do tej umowy. W dniu 22 czerwca 2016 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. poinformowała pozwaną o przeniesieniu wierzytelności na rzecz powoda. Tego samego dnia (...) Ltd w V. na Malcie skierował do pozwanej Z. D. wezwanie do zapłaty, w którym wskazał, że żąda spłaty łącznej należności w kwocie 2.276,24 zł. W okresie obowiązywania umowy pozwana Z. D. uregulowała zadłużenie z tytułu zawartej umowy pożyczki w łącznej wysokości 503,84 zł i do dnia wniesienia pozwu nie dokonała innych wpłat.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlega oddaleniu.

Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie zaszły podstawy do wydania wyroku zaocznego. Argumentował, że zgodnie z art. 339 §1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. Podkreślił, że pozwana w żaden sposób nie wdała się w spór co do istoty sprawy, nie stawiała się na rozprawę pomimo, że była o jej terminie prawidłowo zawiadomiona, nie złożyła też odpowiedzi na pozew ani w żaden inny sposób nie zajęła stanowiska w sprawie. Nie wniosła również o przeprowadzenie rozprawy w swojej nieobecności. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 339 §2 k.p.c. w tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Podkreślił, że powyższy przepis wprowadza swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, Prok. i Pr. 1997 - wkładka, Nr 10, poz. 44), co oznacza, że sąd wydając wyrok zaoczny nie dokonuje weryfikacji prawdziwości twierdzeń o faktach przytoczonych przez powoda, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Dodał, że powyższa regulacja stanowi specyficzną sankcję za naruszenie ciężaru procesowego – wdania się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.), zrównując w skutkach brak zajęcia stanowiska przez pozwanego z przyznaniem przez niego okoliczności faktycznych (art. 230 k.p.c.)

Sąd Rejonowy podkreślił, że twierdzenia pozwu uznaje się za budzące uzasadnione wątpliwości m.in. w sytuacji, gdy dowody i twierdzenia przedstawione przez powoda są niekompletne, pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, nie przedstawiają pełnego obrazu rzeczywistości, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp. W takiej sytuacji wydając wyrok sąd nie może oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1972 r., III CR 153/72 OSNCP 1973 z. 5, poz. 80, a także A. Zieliński, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, opublikowana w systemie informacji prawnej Legalis).

Sąd Rejonowy argumentował, że mimo, iż pozwana co prawda nie zaprzeczyła istnieniu wierzytelności, bowiem nie zajęła w ogóle stanowiska w sprawie, to jednakże w ocenie Sądu meriti przytoczone przez powoda okoliczności

faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości, co uniemożliwiało wydanie wyroku zaocznego uwzględniającego roszczenie. Wskazał, że okoliczności faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości wobec ich lakoniczności i braku wskazania jakichkolwiek elementów umowy łączącej pozwaną z wierzycielem pierwotnym, za wyjątkiem kwoty pierwotnej pożyczki tj. 1.300 zł. W ocenie Sądu I instancji nie jest to jednak wystarczające, albowiem powód nie wskazał innych warunków pożyczki, w szczególności terminu płatności. Podkreślił, że powód nie przedstawił twierdzeń faktycznych w zakresie czynności windykacyjnych – to jest nie wskazał, kiedy i jakie czynności podjął, ograniczając się do stwierdzenia, że należy mu się z tego tytułu kwota 480 zł. Wobec uzasadnionych wątpliwości co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, w szczególności, co do kwoty żądania, Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe z kserokopii dokumentów załączonych do pozwu (z których części zawodowy pełnomocnik nie poświadczył za zgodność z oryginałem) i na ich podstawie ustalił stan faktyczny w sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód wywodzi swoje roszczenie z faktu zawarcia umowy przelewu (art. 509 § 1 k.c. z wierzycielem pierwotnym, który z kolei zawarł umowę pożyczki (art. 720 k.c.) ze stroną pozwaną. Podkreślił, że zgodnie z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania, które są dysponentem toczącego się procesu i od nich zależy jego wynik. Mają bowiem obowiązek przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne. Argumentował, że w rozpatrywanej sprawie to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że powstała wierzytelność przysługująca wcześniejszemu wierzycielowi, oraz że strona powodowa skutecznie nabyła tę wierzytelności od poprzednika prawnego. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie dowiódł żadnej z wyżej wskazanych okoliczności, w szczególności nie wykazał istnienia pierwotnej wierzytelności. Sąd podkreślił, że w twierdzeniach pozwu jest zbyt wiele rozbieżności w tej kwestii w stosunku do załączonych do akt sprawy dokumentów. I tak: po pierwsze powód twierdził, iż przesłał ramową umowę pożyczki stronie pozwanej w dniu 16 maja 2014 roku. Natomiast złożył umowę datowaną na dzień 20 listopada 2014 roku. Nie wiadomo zatem według jaki warunków udzielono stronie pozwanej hipotetycznej pożyczki, po drugie w indywidualnych warunkach umowy (karta 14-15) jako pożyczkodawca nadal widnieje firma (...)pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością, która według odpisu KRS w chwili udzielania pożyczki już nie istniała, co wzbudza wątpliwości co do daty i rzetelności wydruku, a co za tym idzie wątpliwości do treści umowy pożyczki. Nadto w złożonym wydruku warunków pożyczki, w porównaniu z pozwem wskazane są inne daty wymagalności pożyczki (w pozwie - 10 maja 2015 roku a w powyższym dokumencie 30 dni od zawarcia umowy tj. 22 lutego 2015 roku) oraz inna wysokość opłaty administracyjnej (w pozwie 291,56 zł a w powyższym dokumencie 292,80 zł). To zdaniem Sądu Rejonowego wskazuje, że przedmiotem pozwu jest inna umowa pożyczki niż w załączonym wydruku. W ocenie Sądu meriti w materiale dowodowym jest zbyt dużo luk, które nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie warunków umowy pożyczki, a powód zaistniałych sprzeczności w żaden sposób nie wyjaśnił. Zdaniem Sądu meriti istnieje wysokie prawdopodobieństwo że pozwanej udzielono co najmniej dwóch pożyczek, przedmiotem pozwu jest jedna z nich, natomiast nadesłane przez powoda dokumenty dotyczą innej pożyczki. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że nawet pomijając powyższe, należy wskazać, iż powództwo, co do kwoty 480 zł (działania windykacyjne) i kwoty 291,56 zł (opłata administracyjna) nie zasługuje na uwzględnienie także z innych powodów. Po pierwsze powód nie przedstawił twierdzeń faktycznych wskazujących, że wykonał jakiegokolwiek czynności faktyczne drogą telefoniczną, drogą elektroniczną oraz w formie SMS. Nie wskazał kiedy i jakie czynności podjął, co w ocenie Sądu uzasadnia oddalenie powództwa w zakresie opłat za czynności windykacyjne z uwagi na treść art. 6 k.c. Po drugie w ocenie Sądu umowa pożyczki jaką zawarła powodowa Spółka z pozwaną w zakresie opłat za upomnienie drogą telefoniczną, drogą elektroniczną oraz w formie SMS, nawet w sytuacji gdyby takie czynności faktyczne miały miejsce jest niedozwoloną klauzulą umowną i jako taka nie wiąże pozwanej.

Sąd I instancji argumentował, że zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawa za niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy nakazuje traktować te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślił, że nie może być wątpliwości, iż

pozwana w sprawie jest konsumentem, który zawarł umowę pożyczki z przedsiębiorcą. Nie budzi również wątpliwości, że postanowienia dotyczące opłat windykacyjnych nie dotyczą głównych świadczeń stron, gdyż jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385¹ § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Opłaty windykacyjne z całą pewnością nie należą do istoty umowy pożyczki. Nadto postanowienia umowne dotyczące opłat za upomnienia drogą telefoniczną, drogą elektroniczną oraz w formie SMS nie zostały indywidualnie uzgodnione z pozwaną. Są one częścią umowy ramowej i tabeli opłat, którą powodowa Spółka stosuje do wszystkich klientów. Zdaniem Sądu zastrzeżenie w umowie na niekorzyść klienta opłat za upomnienia drogą telefoniczną, drogą elektroniczną oraz w formie SMS w wysokości uzależnionej od zadłużenia oraz okresu opóźnienia, a bez jakiegokolwiek związku z rzeczywistymi kosztami tych czynności rażąco narusza interes konsumenta i dobre obyczaje. Opłaty windykacyjne mogą, co najwyżej odnosić się do rzeczywistych czynności, odzwierciedlać ich rzeczywisty koszt i nie mogą stanowić źródła dochodu pożyczkodawcy. W stanie faktycznym sprawy tabela opłat za upomnienie drogą telefoniczną, drogą elektroniczną oraz w formie SMS jest oderwana od rzeczywistych kosztów czynności i ma stanowić jedynie dodatkowe źródło dochodu pożyczkodawcy (wskazuje na to uzależnienie wysokości opłaty od kwot zadłużenia i okresu zadłużenia). Sąd Rejonowy dodał, że analogiczne klauzule umowne zostały już uznane wielokrotnie za abuzywne. Przykładowo:

1. w sprawie sygn. akt XVII AmC 103/04 Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedopuszczalne postanowienie umowne (...) Sp. z o.o. w G. o treści: „W przypadku zalegania z co najmniej dwoma ratami pożyczkodawca może również wystosować (nie częściej niż raz w tygodniu) upomnienie. Każdorazowe wystawienie upomnienia podlega opłacie w wysokości 50,00 zł”;

2. w sprawie sygn. akt XVII AmC 101/05 Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedopuszczalne postanowienie umowne (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. o treści „Opłaty dodatkowe, które ponosi Zleceniodawca: - (...) - za przyznanie okresu karencji w spłacie rat na 1 miesiąc – 50 PLN - za przyznanie okresu karencji w spłacie rat na 2 miesiące – 100 PLN - za wysłanie upomnienia za zwłokę w zapłacie raty – 20 PLN - za wysłanie wezwania do zapłaty raty – 30 PLN - za wysłanie przedsądowego wezwania do zapłaty – 50 PLN - za wizytę windykatorów w związku z brakiem spłaty 2 rat – 100 PLN - (...) - za telegram informujący o zadłużeniu przeterminowanym – 30 PLN - za monit telefoniczny – 20 PLN - (...)”;

3. w sprawie sygn. akt XVII AmC 12374/12 Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedopuszczalne postanowienie umowne (...) sp. z o.o. w W. o treści „1. W przypadku powstania zadłużenia przeterminowanego, Pożyczkodawca ma prawo wszcząć postępowanie windykacyjne mające na celu doprowadzenie do dobrowolnej spłaty należności, którego koszty ponosi pożyczkobiorca. W związku z tym postępowaniem, Pożyczkodawca ma prawo: a) wysłać wezwanie do zapłaty (monit) pocztą tradycyjną, przy czym opłata za jedno wezwanie obciąża pożyczkobiorcę i wynosi 100 zł (maksymalna liczba wezwań do zapłaty wysłanych pocztą tradycyjną w jednym miesiącu wynosi 30 sztuk); b) wysłać wezwanie do zapłaty (monit) pocztą e-mail, przy czym opłata za jedno wezwanie obciąża Pożyczkobiorcę i wynosi 100 zł (maksymalna liczba wezwań do zapłaty wysłanych pocztą e-mail w jednym miesiącu wynosi 30 sztuk); c) wysłać wezwanie do zapłaty (monit) za pomocą wiadomości SMS, przy czym opłata za jedno wezwanie obciąża Pożyczkobiorcę i wynosi 100 zł (maksymalna liczba wezwań do zapłaty wysłanych za pomocą wiadomości SMS w jednym miesiącu wynosi 30 sztuk); d) wezwać telefonicznie Pożyczkobiorcę do spłaty pożyczki, przy czym za każdy telefon do Pożyczkobiorcy Pożyczkodawca nalicza opłatę w wysokości 100 zł (maksymalna liczba wezwań telefonicznych nie może przekroczyć 30 w jednym miesiącu). 2. Pożyczkodawca ma prawo także w związku z czynnościami windykacyjnymi do wizyty w miejscu zamieszkania/zameldowania lub w miejscu pracy Pożyczkobiorcy, na co Pożyczkobiorca niniejszym wyraża zgodę. Opłata za jedną wizytę w miejscu zamieszkania/zameldowania lub w miejscu pracy Pożyczkobiorcy wynosi 100 zł i opłatą tą obciążany jest Pożyczkobiorca, przy czym maksymalna liczba wizyt wynosi 30 w jednym miesiącu”.

Analogicznie za klauzule abuzywną Sąd I instancji uznał również postanowienia w zakresie umowy stron przewidujące opłatę administracyjną w kwocie 291,56 zł (a raczej jak wskazano w umowie - 292,80 zł) pobieraną za udzielanie

pożyczki. W tym wypadku bowiem również zostały spełnione przesłanki art. 385¹ k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego zastrzeżenie w umowie na niekorzyść klienta opłat za sam fakt udzielenia pożyczki i to w wysokości niezwiązanej z poniesionymi kosztami czynności zmierzających do zawarcia umowy a w wysokości odpowiadającej około 20% udzielonej pożyczki na okres 30 - dniowy w ocenie Sądu reguluje obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający jego interesy. Sąd podkreślił, że opłata pobierana za sam fakt zawarcia umowy pożyczki winna odzwierciedlać koszty z tym związane i nie może stanowić źródła dochodu pożyczkodawcy. Opłata ta winna być, co do zasady równa w każdym wypadku, gdyż koszty zawarcia umowy pożyczki są identyczne niezależnie od jej wysokości. W stanie faktycznym sprawy tabela opłat w zakresie opłat administracyjnych jest również oderwana od rzeczywistych kosztów zawarcia umowy i ma stanowić jedynie dodatkowe źródło dochodu pożyczkodawcy (wskazuje na to uzależnienie wysokości opłaty od kwot zadłużenia i okresu zadłużenia) wyższe niż odsetki maksymalne.

Pomijając kwestię nieudowodnienia istnienia wierzytelności pierwotnej Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie wykazał również faktu zawarcia umowy cesji wierzytelności z dnia 30 grudnia 2014 roku, na którą się powołuje jako na podstawę nabycia wierzytelności od pierwotnego wierzyciela. Sąd I instancji argumentował, że powód nie złożył żadnego dokumentu dotyczącego takiej umowy, co powoduje, że nie jest znana treść tej umowy, a zatem nie można ustalić jakie wierzytelności były jej przedmiotem i czy doszło do ich skutecznego przejścia na rzecz powoda. Sąd meriti podkreślił, że powód złożył dokumenty dotyczące innej umowy z dnia 7 sierpnia 2015 roku, a więc umowy, która zgodnie z twierdzeniami faktycznymi powoda jest poza obszarem zainteresowania Sądu. Na marginesie Sąd wskazał, że dokumenty dotyczące umowy z dnia 7 sierpnia 2015 roku są niekompletne i wobec tego nie pozwalają dokonywać ustaleń faktycznych dotyczących treści tej umowy. Z treści tej umowy wynika, iż wierzytelności będące przedmiotem cesji miały być określone w załączniku numer 1 do tejże umowy. Jednakże tego załącznika strona powodowa nie złożyła do akt sprawy. W tym stanie rzeczy skoro powód, wbrew treści art. 6 k.c., nie wykazał zasadności powództwa Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, polegającą na:

- odmowie przyznania przedłożonym przez powoda dokumentom jakiegokolwiek waloru dowodowego w warunkach ewidentnej bierności ze strony pozwanej, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd, że powód nie udowodnił roszczenia;

- przyjęciu, iż poinformowanie przez pierwotnego wierzyciela o dokonanej cesji wierzytelności nie jest dowodem na faktyczne jej dokonanie;

- przyjęciu, iż powód nie wykazał warunków zawarcia umowy pożyczki, podczas gdy do akt zostały załączone indywidualne Warunki zawarcia umowy pożyczki;

- przyjęciu, że powód był zobowiązany do przedłożenia oryginału dokumentu, podczas gdy nigdy przedmiotowy wniosek nie został złożony przez pozwaną, która dopełniła warunków ewidentnej bierności procesowej;

2. art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, iż zostały przedłożone w niniejszej sprawie dokumenty dotyczące innej Umowy pożyczki zawartej przez pozwaną;

3. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przytoczone przez powoda twierdzenia budzą uzasadnione wątpliwości, co z kolei wyklucza możliwość przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda;

4. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że w niniejszej sprawie ciężar dowodu spoczywa wyłącznie na powodzie;

5. art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo istniejących ku temu przesłanek i brak uznania przez Sąd, iż w związku z niewypowiedzeniem się pozwanej, co do twierdzeń powoda wskazanych w pozwie, fakty te powinny zostać uznane przez Sąd za przyznane;

6. art. 245 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że dokumenty złożone przez stronę powodową w niniejszej sprawie nie stanowią dokumentów;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące w konsekwencji do uznania, że powód nie udowodnił swego roszczenia, nie wskazując w sposób zindywidualizowany pożyczki, której przelew wierzytelności został dokonany;

2. art. 511 k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa cesji może być zawarta wyłącznie w ustalonej formie;

3. art. 720 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powołane oraz załączone do pozwu dokumenty nie stanowią stwierdzenia umowy pożyczki pismem, co w sposób oczywisty stanowi sprzeczność dyspozycji tego artykułu;

4. art. 77³ k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż dokumentem w rozumieniu kodeksu cywilnego jest wyłącznie forma pisemna, poświadczona za zgodność z oryginałem, podczas gdy definicja ustawowa wskazuje wyraźnie, iż :dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający się zapoznanie z jej treścią”.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym także za instancję odwoławczą.

Nadto apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu w postaci potwierdzenia wpłaty na poczet umowy pożyczki z dnia 10 kwietnia 2015 roku, na okoliczność uznania przez pozwaną zadłużenia, podnosząc, że potrzeba powołania dowodów wynika później i nie zmierza do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. orzekł na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Zaznaczyć także należy, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast w myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub

ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Apelujący w apelacji złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z potwierdzenia wpłaty z dnia 10 kwietnia 2015 roku na poczet umowy pożyczki, załączając to potwierdzenie.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania tych dowodów wynikła później. Przepis art. 381 k.p.c. ograniczając "prawo nowości" potwierdza zasadę, aktualną w systemie apelacji pełnej, koncentracji materiału procesowego przed sądem I instancji. Uwzględnienie nowych okoliczności faktycznych i dowodów pozostawione zostało uznaniu sądu odwoławczego, który decyzję w tym zakresie podejmuje z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, strona wnioskująca o przeprowadzenie dowodów w postępowaniu apelacyjnym powinna wykazać istnienie przyczyn określonych w art. 381 k.p.c., usprawiedliwiających ich powołanie dopiero przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1998 r., I CKN 678/97). W orzecznictwie sądów powszechnych od dawna ukształtował się pogląd, do którego Sąd Okręgowy w pełni się przychylił, że strona, która dopuszcza się zaniebdania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, że taka sytuacja nie wystąpiła. Wszak sam pełnomocnik apelującej wysuwa twierdzenia, że potrzeba powołania tego dowodu wynikła później. Nie można pominąć faktu, że pozew został wniesiony do Sądu w dniu 5 lipca 2016 roku. Zatem oczywistym jest, że w dacie wytoczenia powództwa strona powodowa dysponowała złożonym na etapie postępowania apelacyjnego dokumentem. Apelujący nie wykazał również, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie było możliwości złożenia tego dowodu. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Odwoławczego, należyte wykonanie przez apelującego (reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika) obowiązków wynikających z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. pozwalało na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych w postępowaniu przed Sądem I instancji. Nie było zatem przeszkód, aby powód zgłosił stosowne wnioski dowodowe w toku tego postępowania. W złożonej apelacji powód nie wykazał, aby nastąpiła zmiana okoliczności sprawy. Nie stanowi bowiem takiej zmiany fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla skarżącego wyroku, ani wreszcie niedbalstwo strony, polegające na oczywistym nieprzedłożeniu dowodów zgłaszanych w apelacji. Z mocy art. 6 § 2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Podkreślić przy tym należy, że żaden przepis nie nakłada na sąd obowiązku dopuszczania dowodów z urzędu, zaś z mocy art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Należy przy tym podkreślić, że apelujący nawet nie podjął próby wykazania, czy nawet uprawdopodobnienia, że przedstawienie dowodów powoływanych w apelacji nie

było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania. Zważywszy na zawinione opóźnienie skarżącego w złożeniu wniosków dowodowych Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym wnioski te pominął (art. 381 k.p.c.).

Wbrew zarzutom apelacji ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi - zdaniem Sądu Okręgowego - do wniosku, iż zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji co do opisanego przezeń stanu faktycznego, jak też podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji dokonał również trafnej interpretacji przepisów mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Powyższe czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98).

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreśla, że skoro Sąd I instancji miał wątpliwości, co do złożonych dowodów, to brak próby podjęcia wyjaśnienia tych wątpliwości stawia powoda w sytuacji niekorzystnej i może budzić wątpliwości co do równego traktowania stron procesu i jest oczywistym zaprzeczeniem zasady kontrydiktoryjności.

Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Nieprzedłożenie przez stronę dowodów na poparcie swoich twierdzeń jest jedynie niedopełnieniem przez stronę jej obowiązku wykazania podnoszonych twierdzeń. Sąd nie jest zobowiązany wzywać strony do wykazania podnoszonych twierdzeń. Niezłożenie dowodów mających wykazać zasadność roszczenia skutkuje jedynie uznaniem, że okoliczność, która miałyby być wykazana danym dowodem nie zostaje udowodniona (art. 6 k.c.).

Zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy nie dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia zasad wynikających z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., (...) 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86 (OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 roku w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd meriti wysnuł prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do uznania powództwa za bezzasadne. Sąd Rejonowy starannie i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Przedstawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę

alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.).

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy rzetelnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Trafnie też zauważył, że w twierdzeniach pozwu jest zbyt wiele rozbieżności w tej kwestii w stosunku do załączonych do akt sprawy dokumentów, gdyż powód twierdził, iż przesłał ramową umowę pożyczki stronie pozwanej w dniu 16 maja 2014 roku. Natomiast złożył umowę datowaną na 20 listopada 2014 roku. Trafnie też uznał, że nie wiadomo według jakich warunków udzielono stronie pozwanej hipotecznej pożyczki, nadto w indywidualnych warunkach umowy (karta 14-15) jako pożyczkodawca widnieje firma (...)pl (...) z ograniczoną odpowiedzialnością, która według odpisu KRS w chwili udzielania pożyczki już nie istniała, co wzbudza wątpliwości co do daty i rzetelności wydruku a co za tym idzie wątpliwości do treści umowy pożyczki. Sąd Rejonowy słusznie też podkreślił, że w złożonym wydruku warunków pożyczki, w porównaniu z pozwem wskazane są inne daty wymagalności pożyczki (w pozwie - 10 maja 2015 roku a w powyższym dokumencie 30 dni od zawarcia umowy tj. 22 lutego 2015 roku) oraz inna wysokość opłaty administracyjnej (w pozwie 291,56 zł a w powyższym dokumencie 292,80 zł). Te rozbieżności skłoniły Sąd Rejonowy do uznania, że przedmiotem pozwu jest inna umowa pożyczki niż w załączonym wydruku i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że pozwanej udzielono co najmniej dwóch pożyczek, przedmiotem pozwu jest jedna z nich, natomiast nadesłane przez powoda dokumenty dotyczą innej pożyczki. Jedynie na marginesie należy dodać, że w pozwie powód wskazał, że pozwana dokonała częściowej spłaty na łączną kwotę 503,84 zł. Tymczasem załączony do apelacji dokument z dnia 10 kwietnia 2015 roku (a więc z ponad roku przed wytoczeniem powództwa) wskazuje, że wpłata dokonana przez pozwaną w tym dniu wynosiła 873 zł. Z powyższych względów zarzut błędny w ustaleniach faktycznych też nie jest zasadny. Sąd I instancji ustalił bowiem w sposób prawidłowy przedmiotowy stan faktyczny. Stanowisko zajmowane przez apelującego stanowi jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, mającą na celu poszukiwanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

W świetle powyższych rozważań nie sposób więc podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Niezrozumiałym jest natomiast zarzut naruszenia art. 227 k.p.c.

Chybiony okazał się także zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 339 § 2 k.p.c. W realiach niniejszej sprawy, z przyczyn wyżej wskazanych, Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż twierdzenia powoda odnośnie dochodzonego przez niego roszczenia budzą uzasadnione wątpliwości. Podkreślić należy, że wyrok zaoczny nie w każdym przypadku musi być wyrokiem uwzględniającym powództwo. Ustanowione w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia te budzą poważne wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Ocena czy twierdzenia powoda co do okoliczności faktycznych budzą poważne wątpliwości następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy. Nadto sąd rozstrzygający daną sprawę może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda także w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi urzędowo. Konstrukcja wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.) nie oznacza, że sąd zwolniony jest z zastosowania przepisów prawa materialnego, a zatem ma obowiązek badania przedstawionego przez powoda materiału dowodowego pod kątem sprzeczności z ustawą i zasadami współżycia społecznego. Podzielając w całości obszernie i szczegółowe rozważania Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy nie widzi powodów ich powielania, a zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. nie może być uznany za zasadny.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela w pełni stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 10 lutego 2016 roku w sprawie I CSK 231/15, zgodnie z którym w sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać tych faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie art. 230 k.p.c. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Oznacza to, że sąd musi powziąć - na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności

sprawy, całego materiału procesowego - przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można stosować przepisu art. 230 k.p.c.

Apelujący zarzuca także naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Należy w tym miejscu wskazać, że art. 232 k.p.c. przede wszystkim skierowany jest do stron i sąd orzekający, co do zasady, nie może mu uchybić, chyba że w okolicznościach konkretnej sprawy można było od niego wymagać, by dopuścił dowód, który przez strony nie został wskazany. Taka sytuacja w sprawie niniejszej niewątpliwie nie zaistniała. Powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który winien zdawać sobie sprawę z konsekwencji nieprzedstawienia wystarczającego materiału dowodowego do udowodnienia dochodzonego roszczenia. Obowiązek wskazania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy obciąża strony. Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej, może dopuścić dowód z urzędu, jednak nie ma takiego obowiązku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97; wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97). Korzystanie przez sąd z uprawnienia o którym mowa w art. 232 zd. 2 k.p.c. musi mieć charakter wyjątkowy i powinno być stosowane w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdyż dopuszczenie dowodu z urzędu może prowadzić do naruszenia zasady równości i bezstronności sądu. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zachodził wyjątkowy i szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający przeprowadzenie czynności dowodowych przez Sąd, zwłaszcza mając na uwadze brak inicjatywy dowodowej stron. Korzystając z uprawnienia przeprowadzenia dowodu z urzędu, Sąd kieruje się własnym rozeznaniem i oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest dostateczny do jej rozstrzygnięcia, a możliwość podniesienia zarzutu obrazy art. 232 k.p.c. zależy od prawidłowości dokonanej przez sąd orzekający oceny, czy dowód jest konieczny dla dostatecznego wyjaśnienia sprawy, niezbędnego do należytego rozstrzygnięcia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie musiał podejmować inicjatywy dowodowej z urzędu, zważywszy na fakt, że powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Tym samym za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 232 zdanie 2 k.p.c.

Sąd I instancji nie naruszył także przepisu art. 245 k.p.c. Podkreślić trzeba, że bez wątpienia niepoświadczona kopia (kserokopia, inna forma odzwierciedlenia treści) dokumentu nie jest dowodem, co nie oznacza, że każdorazowo podlega pominięciu przez sąd orzekający przy konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy ocenił całość złożonych dokumentów, a tylko zaznaczył, że niektóre z nich zostały złożone w formie niepoświadczonych kserokopii, co w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Skarżący zarzuca mianowicie naruszenie przepisu art. 720 k.c. poprzez przyjęcie, że załączone do pozwu dokumenty nie stanowią stwierdzenia umowy pożyczki pismem. W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosi, że rola Ramowej Umowy P. polega na tym, że jest ona zawierana raz i stanowi jedynie podstawę odniesienia w sytuacjach nieuregulowanych przez Indywidualną Umowę P.. Wskazuje przy tym, że żadna Ramowa Umowa P. nie jest zawierana odrębnie dla każdej z umów indywidualnych. Tymczasem z ustaleń dokonanych przez Sąd meriti w sposób oczywisty wynika, że pozwana zaakceptowała warunki Ramowej Umowy P., a także, że została przelana na jej konto kwota 1.300 zł. Sąd Rejonowy w żaden sposób nie zakwestionował kwoty pierwotnej pożyczki w wysokości 1.300 zł (k. 46 odwrót), a powództwo oddalił wyłącznie z tego względu, że założone do akt dokumenty nie umożliwiały ustalenia aktualnego zadłużenia pozwanej. Z uzasadnienia Sądu Rejonowego w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że powodem oddalenia powództwa było niewykazanie przez powoda istotnych okoliczności i faktów, z których wywodził on skutki prawne. O niespójności twierdzeń strony powodowej dobitnie świadczy też to, że w pozwie, który został sporządzony w dniu 22 czerwca 2016 roku powód wskazał, że „strona pozwana dokonała częściowej spłaty, tym samym nie kwestionując powstałego zobowiązania na łączną kwotę 503,84 zł” (k. 3), zaś do apelacji strona powodowa załączyła potwierdzenie wpłaty z dnia 10 kwietnia 2016 roku na kwotę 873 zł (k. 63).

Powód zarzuca także naruszenie art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, gdyż nie wskazał w sposób zindywidualizowany pożyczki, której przelew wierzytelności został dokonany, a także naruszenie art. 511 k.c. w zw. z art. 74 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa cesji może być zawarta wyłącznie w ustalonej formie. Sąd Okręgowy nie kwestionuje, że forma zawarcia umowy przelewu wierzytelności jest zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych, a niezachowanie formy pisemnej nie skutkuje nieważnością umowy. Jednakże strona dochodząca roszczeń przed sądem winna udowodnić to roszczenie.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na powodzie spoczywał obowiązek wykazania istnienia jak i wysokości dochodzonych wierzytelności (art. 6 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wskazać należy, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar dostarczenia sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000r, .III CKN 17/00). Powód winien w oparciu o umowę pożyczki i dokumentację związaną z wypłatą pozwanej środków oraz dokonanymi spłatami przedstawić wyliczenie wierzytelności jaka mu przysługuje względem pozwanej, ewentualnie wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (gdy sprawa wymaga wiadomości specjalnych), jeżeli sam nie byłby sprostac temu obowiązkowi. Ponadto winien zaprezentować Sądowi dowody w oparciu, o które dokonał stosownych wyliczeń. Powód w pozwie przyznał, że pozwana uiszcza na poczet spłaty długu kwotę 505,84 zł. Jednakże powód nie podał w jaki sposób zarachował dokonaną spłatę to jest na poczet jakich należności została ta kwota zarachowana. W przedmiotowej sprawie brak jest dowodów określających zakres wykonania umowy (np. wykazu dokonanych przez pozwaną wpłat), oraz sposobu rozliczenia dokonanego przez stronę powodową, czy też przez jej poprzednika. W zakresie dotyczącym żądanych od pozwanej kwot tytułem opłaty administracyjnej czy też kwot z tytułu działań windykacyjnych Sąd Okręgowy podzielając stanowisko Sądu Rejonowego nie widzi potrzeby jego powielania.

W tym stanie rzeczy należy uznać, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia. Należało zatem ocenić, że powództwo było już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nieprzygotowane, gdyż strona powodowa nie przedstawiła dowodów umożliwiających weryfikację tego, czy wierzytelność istnieje i w jakiej wysokości.

W tych okolicznościach bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 77³k.c., gdyż to nie z powodu rodzaju czy formy przedłożonych dokumentów, lecz z przyczyny nieudowodnienia roszczenia powództwo zostało oddalone.

Wobec powyższego stwierdzić trzeba, że apelacja strony powodowej stanowi jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i z tych też względów nie mogła skutkować wydaniem korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia uwzględniającego apelację w całości, czy nawet w części.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.